

Obserwatorium ekonomiczne PTE

Dodatek on-line do „Przeglądu Ekonomicznego”

ISSN 2082-3312 „Przegląd Ekonomiczny”

Dodatek przygotowany przez zespół autorski w składzie:

- **Dr Paweł Błaszczyk** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP;
- **Dr hab. Maciej Cieślukowski** z Katedry Finansów Publicznych UEP;
- **Dr hab. Baha Kalinowska-Sufinowicz** z Katedry Makroekonomii i Badań nad Rozwojem UEP;
- **Dr hab. Sławomir Kalinowski** z Katedry Ekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu;
- **Dr hab. Piotr Lis** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP;
- **Dr Joanna Mazurkiewicz** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP;
- **Prof. dr hab. Janusz J. Tomidajewicz**;
- **Dr hab. Krzysztof Waliszewski** z Katedry Pieniądza i Bankowości UEP;
- **Dr Marek Urbaniak** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP;

pracujący pod redakcją **Janusza J. Tomidajewicza**

Sytuacja gospodarczo-społeczna Polski w I kwartale 2016 r.

Wprowadzenie

W *Obserwatorium ekonomicznym PTE* przedstawiamy naszym czytelnikom kolejny raport o sytuacji ekonomiczno-społecznej Polski, tym razem po I kwartale 2016 r. Ponieważ z poprzedniego raportu, w którym podsumowaliśmy tę sytuację u progu bieżącego roku, wynikała generalnie korzystna ocena tej sytuacji, tym razem postawiliśmy sobie pytanie: czy przebieg procesów społeczno-gospodarczych w pierwszym kwartale tego roku pozwala na stwierdzenie, że tendencja ta jest kontynuowana? Czy też pojawiają się zagrożenia dla korzystnego przebiegu procesów gospodarczych i społecznych? Ważnym zadaniem, jakie postawiliśmy sobie w tym numerze *Obserwatorium*, jest także próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: w jakich sferach i dziedzinach naszej gospodarki te zagrożenia są najsilniejsze, z czego one wynikają i od czego może zależeć ich zrealizowanie się.

W analizie sytuacji społeczno-gospodarczej, a w szczególności przy próbach wskazanie na możliwe perspektywy jej kształtowania się, obok oceny samej gospodarki pewne znaczenie mają także instytucjonalne i polityczne warunki jej funkcjonowania. Przykładem są tu oceny gospodarki polskiej sformułowane ostatnio przez międzynarodowe agencje ratingowe, w których o obniżeniu ratingu lub perspektyw gospodarczych zadecydowała, jak się wydaje, ocena zmian w otoczeniu politycznym będących konsekwencją zmiany ekipy rządzącej w Polsce. W naszym opracowaniu zupełnie świadomie pomijamy jednak ten aspekt oceny sytuacji społeczno-gospodarczej. Z jednej strony wynika to z tego,

że nie czujemy się kompetentni do oceny sytuacji politycznej jako takiej, z drugiej zaś uważamy, że wpływ polityki na gospodarkę i sytuację społeczną dokonuje się przede wszystkim poprzez konsekwencje wprowadzania konkretnych rozwiązań systemowych, takich jak: „500+”, tzw. „podatek bankowy” czy wielkość deficytu finansów publicznych. Te zaś są w naszych analizach uwzględnione.

W konsekwencji, dla uzyskania odpowiedzi na postawione tu pytania, utrzymaliśmy dotychczasowy układ naszego raportu obejmujący charakterystykę trzech głównych obszarów sytuacji społeczno-gospodarczej tj. kształtowania się sfery realnej, sytuacji w sferze pieniężno-finansowej oraz w sferze zjawisk społecznych, uzupełnioną o charakterystykę sytuacji gospodarczo-społecznej Wielkopolski. Niestety, ze względu na bardzo zróżnicowany stopień dostępności i szczegółowości aktualnych, danych dotyczących tych sfer, przedstawione tu charakterystyki różnią się zarówno stopniem pogłębienia analizy jak i jej aktualnością. Najbardziej widoczne jest to w przypadku studium dotyczącego sytuacji społecznej, które, w związku ze znacznie mniejszą częstotliwością publikowania aktualnych danych, tym razem poświęcone jest innemu niż poprzednio aspektowi tej sytuacji, jakim jest skala zjawiska ubóstwa charakteryzowana głównie w oparciu o dane dotyczące jeszcze z 2015 roku, jednak ze wskazaniem tego, jak na tę sytuację mogą wpłynąć działania podejmowane w tym kwartale.

Jednocześnie należy jednak wskazać, że po doświadczeniach uzyskanych przy opracowywaniu naszego pierwszego raportu postanowiliśmy nieco opóźnić publikację kolejnego, po to by oprzeć go na pełniejszych podstawach informacyjnych. Prezentując naszym czytelnikom ten raport, pragniemy wyrazić nadzieję, że mimo pewnej skrótowości i ciągle występujących w nim niedoskonałości, uznacie go państwo za użyteczny dla wyrobienia sobie zdania o aktualnym stanie naszej gospodarki i o możliwych stojących przed nią zagrożeniach.

Janusz J. Tomidajewicz

1. Aktywność gospodarcza w I kwartale 2016 r.

Poziom aktywności gospodarczej, najczęściej mierzonej kształtowaniem się PKB, stanowi podstawową wielkość określającą kształtowanie się aktualnej sytuacji gospodarczej. Rozpatrując sytuację polskiej gospodarki z tego punktu widzenia należy wskazać, że w I kw. 2016 r. stopa wzrostu realnego PKB wyniosła **2,6%** w porównaniu do I kw. 2015 r. (wyrównana sezonowo, w cenach stałych, 2010=100). W stosunku do IV kw. 2015 r. PKB obniżył się o **0,1%**. Oznacza to, że w naszej gospodarce utrzymuje się zjawisko wzrostu aktywności gospodarczej, jednak tempo tego wzrostu w I kwartale uległo pewnemu obniżeniu i kształtuje się na poziomie wyraźnie niższym niż przyjęte w budżecie na ten rok 3.8%.

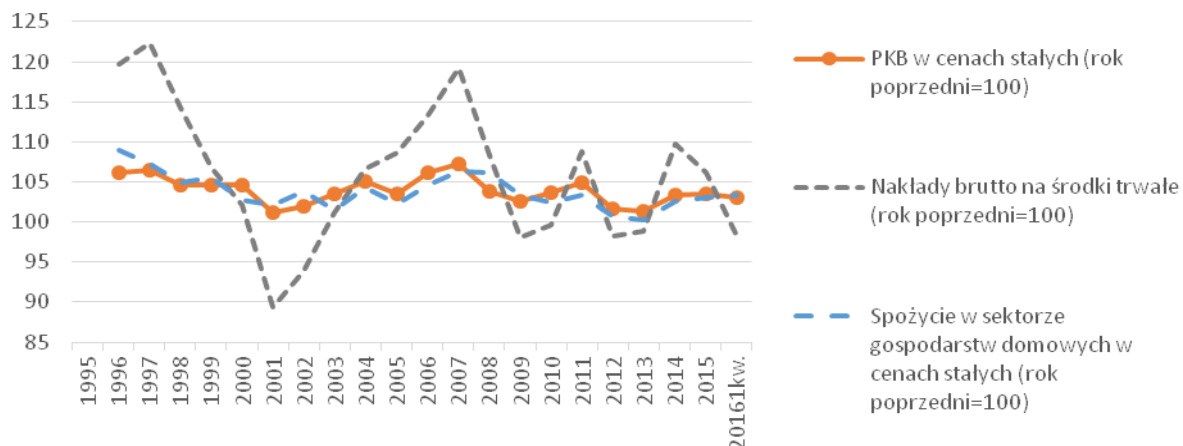
Wzrost gospodarczy generowany był przez popyt krajowy, w szczególności wzrost konsumpcji gospodarstw domowych (realnie o 0,9%). Badania obrazujące bieżące i oczekiwane w najbliższych miesiącach tendencje konsumpcji indywidualnej wykazują optymizm konsumentów. Ogólne wskaźniki ufności konsumenckiej rosną systematycznie od 2012 r. W I kwartale 2016 r. konsumenci wskazują na poprawę oceny obecnej sytuacji finansowej gospodarstw domowych, wzrost dokonywania ważnych zakupów (odpowiednio o 0,6 i 1,9 p. proc.) oraz przewidywany wzrost oszczędzania pieniędzy (o 2,1 p. proc.). Ten pozytywny obraz zakłócają jednak przewidywania pogorszenia się obecnej i przyszłej sytuacji ekonomicznej kraju (odpowiednio o 4,2 i 5,2 p. proc.).

Pozytywne bieżące i oczekiwane nastroje konsumenckie nie były w stanie nadrobić negatywnych trendów inwestycyjnych w gospodarce. Kluczowymi czynnikami wpływającym na spadek dynamiki PKB było osłabienie popytu inwestycyjnego – nakładów brutto na środki trwałe (składnik akumulacji brutto) oraz zmiany w poziomie eksportu netto wynikające z przyspieszenia dynamiki importu i osłabienia dynamiki eksportu (rys. 1 i 2).

Wyraźny spadek dynamiki inwestycji obserwuje się od II kwartału 2015 r., niemniej po raz pierwszy nakłady brutto na środki trwałe zmniejszyły się realnie o 1,5% (rys. 3). Stopa inwestycji (relacja nakładów brutto na środki trwałe do produktu krajowego brutto w cenach bieżących) wyniosła 13,3% wobec 14,0% przed rokiem. Ponadto w przemyśle odnotowano głębszy spadek sprzedaży niż w analogicznym kwartale ubiegłego roku. Obserwuje się także systematyczny spadek koniunktury w budownictwie.

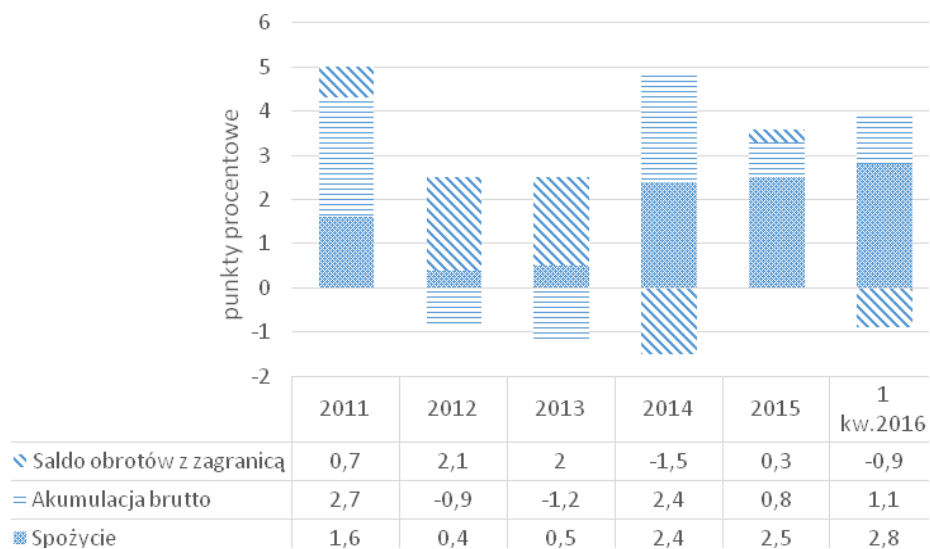
Obroty handlu zagranicznego w I kwartale 2016 r. wykazywały dodatnie saldo eksportu netto, wynoszące 8,3 mld zł. Pogorszeniu uległa natomiast dynamika zmian – nastąpiło przyspieszenie dynamiki importu i osłabienie dynamiki eksportu. W rezultacie pogłębił się ujemny wpływ eksportu netto na tempo wzrostu gospodarczego (-0,9 pkt. proc.).

Rysunek 1. Produkt Krajowy Brutto oraz spożycie i nakłady brutto na środki trwałe (ceny stałe, niewyrównany sezonowo, od początku roku do końca okresu)



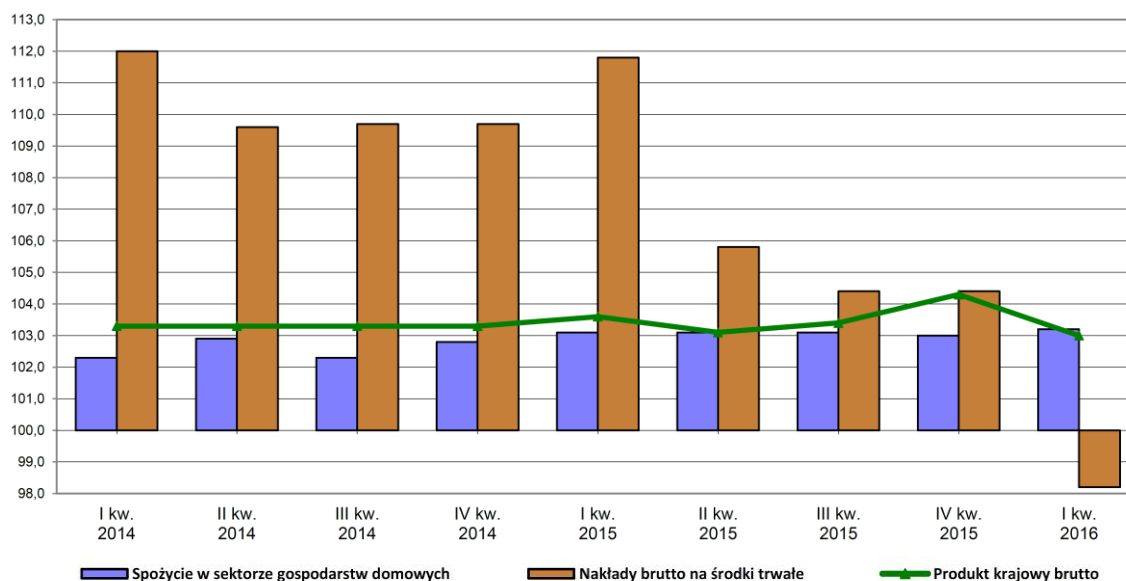
Źródło: Opracowanie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Rysunek 2. Skala wpływu wybranych kategorii na wzrost PKB (ceny stałe, niewyrównany sezonowo, od początku roku do końca okresu)



Źródło: Opracowanie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Rysunek 3. Dynamika realna produktu krajowego brutto

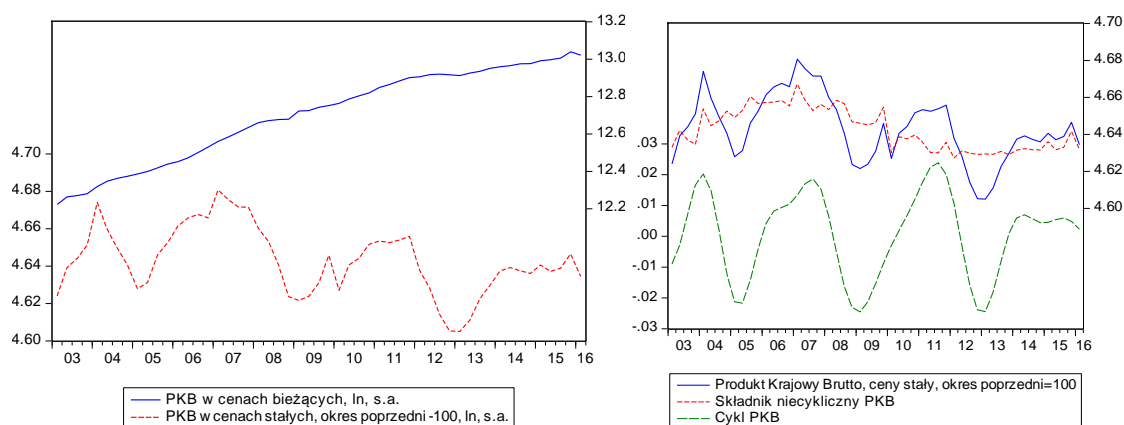


Źródło: GUS, *Wstępny szacunek produktu krajowego brutto w I kwartale 2016 r.*, Warszawa 31.05.2016 r.

W gospodarce w I kwartale 2016 r. obserwuje się coraz wyraźniejszy rozdźwięk pomiędzy stroną konsumpcyjną a inwestycyjną. Rosnącej konsumpcji towarzyszą pozytywne odczucia dotyczące poprawy bieżącej, indywidualnej sytuacji gospodarstw domowych (który może mieć związek z akcją dotowania prywatnej konsumpcji w ramach programu 500+) i obawy dotyczące kształtowania się przyszłej finansowej sytuacji kraju. Zwiększony optymizm zakupowy konsumentów może w kolejnych okresach przełożyć się na poprawę oczekiwań co do poziomu koniunktury, w szczególności w takich działach, jak przetwórstwo przemysłowe oraz handel detaliczny i hurtowy. Dynamika wzrostu gospodarczego opiera się zatem na bieżących wydatkach konsumpcyjnych, z jednoczesnym malejącym udziałem wydatków inwestycyjnych, dających potencjał rozwoju w kolejnych okresach. Czynnikiem, który może złagodzić negatywne tendencje inwestycyjne, jest perspektywa uruchomienia środków z funduszy UE w II połowie 2016 r. Nie zmienia to natomiast negatywnego obrazu malejącej aktywności inwestycyjnej finansowanej ze środków własnych przedsiębiorstw.

W I kwartale 2016 r. dostrzec można także pierwszy mocny sygnał dotyczący przechodzenia do fazy spadkowej cyklu koniunkturalnego (rys. 4).

Rysunek 4. PKB w cenach bieżących i w cenach stałych – stan, dynamika i wahania cykliczne



Objaśnienia: PKB w cenach bieżących w mln złotych oraz zmiany PKB (analogiczny okres roku poprzedniego=100) w cenach stałych, oczyszczone sezonowo, w ln.

Źródło: Szacunki własne z wykorzystaniem danych GUS i oprogramowania eViews 8.

Ogólnie rzecz biorąc należy zauważyć, że w gospodarce w I kwartale 2016 r. nastąpiło przeniesienie negatywnych zjawisk, których symptomy były widoczne już w końcu 2015 r. Na podstawie przeprowadzonej analizy szeregów czasowych ocenia się, że potencjał dla wzrostu PKB był wyższy w stosunku do otrzymanych rezultatów. Oznacza to, że gospodarka nie wykorzystuje w pełni możliwości rozwojowych.

Bibliografia

1. GUS, *Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów1 w okresie styczeń – marzec 2016 r.*, Opracowanie sygnałne, Warszawa, 13.05.2016 r.
2. GUS, *Koniunktura konsumencka, Informacje sygnałne za okres Styczeń – Marzec 2016 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/koniunktura/>, dostęp 15.06.2016.
3. GUS, *Koniunktura w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach 2000-2016*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/koniunktura/koniunktura/koniunktura-w-przemysle-budownictwie-handlu-i-uslugach-2000-2016,4,8.html>; dostęp 15.06.2016.
4. GUS, *Nakłady i wyniki przemysłu w I kwartale 2016 roku*, Warszawa 2016 .
5. GUS, *Wstępny szacunek produktu krajowego brutto w I kwartale 2016 r.*, Opracowanie sygnałne, Warszawa, 31.05.2016 r.

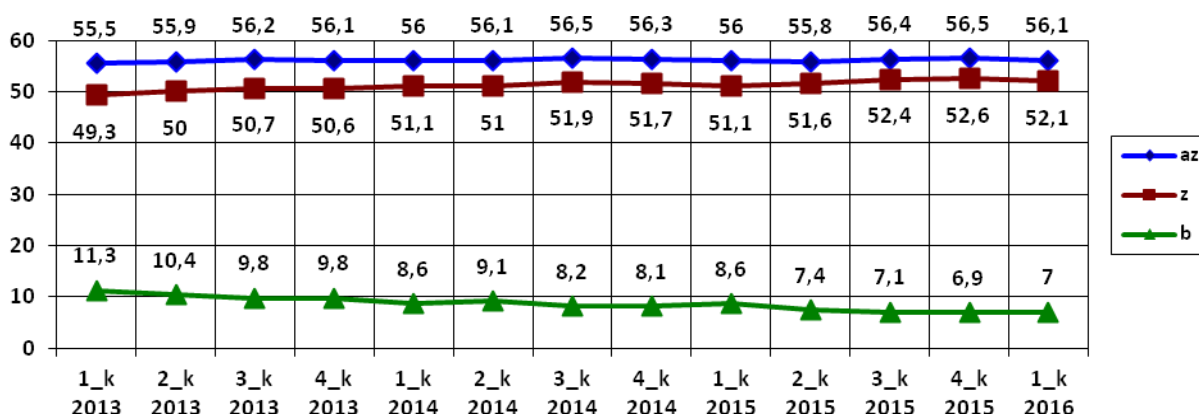
Piotr Lis, Joanna Mazurkiewicz

2. Rynek pracy w I kwartale 2016 roku

Ogólne tendencje zmian

W I kwartale 2016 roku sytuacja na rynku pracy – w porównaniu do ostatniego kwartału 2015 roku – uległa nieznacznemu pogorszeniu, co jest dość typowym zjawiskiem, jeżeli chodzi o tę porę roku i wynika z czynników atmosferycznych. Jednak biorąc pod uwagę kierunek zmian podstawowych mierników rynku pracy, a przede wszystkim analogiczny okres poprzedniego roku, sytuację można mimo wszystko ocenić pozytywnie. Podstawą tej oceny jest przede wszystkim stopa bezrobocia – wyższa o 0,1 punktu procentowego niż w poprzednim kwartale, jednak wyraźnie niższa w porównaniu z I kwartałem 2015 roku – o 1,6 p.proc. Wskaźnik zatrudnienia oraz współczynnik aktywności zawodowej obniżyły się o odpowiednio: 0,4 p.proc. i 1 p.proc., jednak były wyższe niż w analogicznym okresie 2015 roku.

Wykres 1. Podstawowe wskaźniki rynku pracy w Polsce w latach 2013-2016 (stan według BAEL, w %, ujęcie kwartalne)



Symbole: az – współczynnik aktywności zawodowej, z – wskaźnik zatrudnienia, b – stopa bezrobocia, BAEL – badanie aktywności ekonomicznej ludności.

Źródło: [GUS 2016a].

Popytowo-podażowe uwarunkowania sytuacji na rynku pracy

W pierwszej kolejności należy wskazać na **czynniki prawne** determinujące sytuację na polskim rynku pracy w I kwartale 2016 roku. Od 1 stycznia 2016 roku obowiązuje wyższe minimalne wynagrodzenia za pracę na poziomie 1850,00 PLN [Rozporządzenie RM z 14 września 2015]. Również od 1 stycznia 2016 roku weszły w życie przepisy wprowadzające obowiązkowe naliczanie składek na ubezpieczenie społeczne od umów zleceń [Ustawa z 23 października 2014]. Od 22 lutego 2016 roku natomiast obowiązują wyrównane okresy wypowiedzenia między umową terminową a bezterminową oraz limit łącznego okresu czasowego w wysokości 33 miesięcy [Ustawa z 25 czerwca 2015].

Determinanty popytowe mają przede wszystkim wpływ na kształtowanie się poziomu i struktury popytu na pracę, a więc na pracodawców. Można tu wskazać na następujące czynniki:

- „ozusowanie” umów zlecenia może sprzyjać odchodzeniu przez pracodawców od tej formy zatrudniania [NBP 2016, s. 8] i poszukiwaniu rozwiązań alternatywnych w postaci dalszego wzrostu popularności pracy tymczasowej, zwiększenia zatrudnienia w szarej strefie (zwłaszcza w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw oraz przedsiębiorstw uczestniczących w przetargach publicznych, konkurujących ceną i niższymi kosztami pracy), a także zwiększenie znaczenia fikcyjnego samozatrudnienia;
- wprowadzenie limitu łącznego okresu czasowego zatrudnienia spowoduje konieczność baczniejszego monitorowania okresu zatrudnienia na podstawie tego rodzaju umów;
- w dłuższej perspektywie czasowej wzrost popytu na pracę powodowany jest poprawą koniunktury gospodarczej (pomimo spadku inwestycji w I kw. 2016 roku), widoczny szczególnie w sektorze usług;
- występowanie deficytów w niektórych sektorach gospodarki narodowej: w motoryzacji, logistyce, technologii informacyjnej (IT), usługach dla biznesu (BPO), przetwórstwie przemysłowym [WorkService 2016] spowoduje powstanie konieczności rywalizacji o kandydatów do pracy, zwłaszcza o konkretnych, pożądaných kwalifikacjach, za pomocą: wzrostu proponowanych wynagrodzeń, pakietów benefitów i innych świadczeń pozapłacowych;
- w wielu branżach będziemy mogli zaobserwować przechodzenie w kierunku tzw. pozytywnej elastyczności zatrudnienia (elastyczności określanej przez pracownika) ze względu na problemy w znalezieniu odpowiednich kandydatów do pracy [RP 2016].

Z kolei **determinanty podażowe** przyczyniają się do kształtowania wielkości i struktury podaży, a więc związane są nieodłącznie z pracownikami bądź potencjalnymi pracownikami i wpływają na sytuację na rynku pracy. Warto tu wskazać na takie elementy, jak:

- oddziałujące w długim okresie czynniki demograficzne, zwłaszcza niski współczynnik dzietności (tendencja ta będzie się pogłębiać, m.in. z powodu rosnącego udziału zatrudnienia w usługach kobiet, co z kolei nie sprzyja podejmowaniu decyzji o prokreacji), którego konsekwencją będzie dalsze kurczenie się zasobów pracy – co od strony podaży pracy sprzyja zwiększaniu bezpieczeństwa pracy w populacji pracowników oraz zwiększeniu potencjalnych możliwości znalezienia nowej pracy;
- emigracja zarobkowa Polaków za granicę będzie uszczuplała zasoby pracy w Polsce, przy czym aż 45% Polaków rozważało emigrację zarobkową. Najczęściej myślały o tym osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę na czas określony (53%), pracownicy tymczasowi (53%) oraz osoby pracujące w oparciu o umowę zlecenia bądź o dzieło (51%) [Randstad 2016, s. 26]. Tendencja ta z jednej strony sprzyja obniżaniu stopy bezrobocia, z drugiej – pogłębia tzw. drenaż mózgow;
- podniesienie liczby pracowników zza wschodniej granicy, przede wszystkim podróżujących z Ukrainy do Polski – jako uzupełnienie niedoborów podaży pracy w Polsce;
- ozusowanie umów zlecenia – powinno poprawić warunki świadczenia pracy przez pracowników;

- pozytywnie należy ocenić nastroje pracowników, które kształtują się pod wpływem poprawiającej się sytuacji na rynku pracy.

Rozważając potencjalne zmiany, których można oczekiwać w najbliższej przyszłości, warto wskazać na potencjalne skutki Programu wsparcia dla rodziców Rodzina 500+. Z jednej strony powinniśmy zaobserwować zwiększenie popytu wewnętrznego dzięki zwiększonym wydatkom rodzin. Z drugiej natomiast strony można się spodziewać tego, że konieczność znalezienia nowych źródeł finansowania programu może sprzyjać zarówno podnoszeniu się poziomu rynkowych stóp procentowych i wypychaniu inwestycji prywatnych z rynku, jak i zwiększeniu obciążeń podatkowych firm i niechęci do inwestowania. Wspomniany tu wcześniej, choć niespodziewany spadek inwestycji w dalszej perspektywie może prowadzić do ograniczania kreowania nowych miejsc pracy i zmniejszenia zatrudnienia nowych pracowników.

Analiza szczegółowa

Mierniki rynku pracy wykazywały istotne zróżnicowanie w zależności od cech demograficznych i społeczno-zawodowych. Płeć wyraźnie różnicowała poziom zarówno współczynnika zawodowego – o 16,2 p.proc. bardziej aktywni ekonomicznie byli mężczyźni oraz wskaźnika zatrudnienia – 15,1 p.proc. na niekorzyść kobiet. Interesujące jest to, że w I kwartale 2016 roku stopa bezrobocia nie wykazywała zróżnicowania ze względu na płeć (7,0% wśród kobiet oraz 7,0% wśród mężczyzn). Wprawdzie występowała już wcześniej tendencja do zmniejszania się różnic pomiędzy stopą bezrobocia kobiet i mężczyzn – w pierwszych kwartałach roku w rezultacie silniejszego oddziaływania czynników sezonowych na subpopulację zatrudnionych mężczyzn (np. w budownictwie), jednak sytuacja braku różnic pomiędzy stopą bezrobocia kobiet i mężczyzn nie wystąpiła jeszcze od początku wprowadzenia BAEL w Polsce, tj. od maja 1992 roku.

Rynek pracy wykazywał także zróżnicowanie regionalne. Najwyższe: współczynnik aktywności zawodowej (59,4%) oraz wskaźnik zatrudnienia (55,7%) cechowały w I kwartale 2016 roku województwo mazowieckie. Z kolei najniższy współczynnik aktywności zawodowej (52,6%) wystąpił w świętokrzyskim, natomiast wskaźnik zatrudnienia (47,6%) – w warmińsko-mazurskim. Stopa bezrobocia wahała się w tym okresie od najniższej na poziomie 5,3% w województwach: małopolskim oraz lubuskim do najwyższej 10,8% w województwie lubelskim.

Poziom wykształcenia silnie determinował zakres uczestnictwa w rynku pracy. Osoby legitymujące się wykształceniem wyższym charakteryzowały najkorzystniejsze mierniki: współczynnik aktywności zawodowej na poziomie 80,2%, wskaźnik zatrudnienia – 77,% oraz stopa bezrobocia na poziomie określanym często w literaturze jako naturalny – 3,4%. Niepokojące były analogiczne mierniki dla osób najslabiej wykształconych, tj. z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym. Współczynnik aktywności zawodowej tej grupy osób wyniósł w I kwartale 2016 roku 16,9%, wskaźnik zatrudnienia – 14,1%, zaś stopa bezrobocia – 16,4%. Można przypuszczać, że ta grupa najczęściej pracuje w szarej strefie ze względu na niską świadomość dotyczącą kwestii

zabezpieczenia społecznego w wieku emerytalnym oraz niewielką różnicę pomiędzy zasiłkiem dla bezrobotnych a potencjalnie osiąganym wynagrodzeniem. Program 500+ może nasilić problem bierności zawodowej osób słabiej wykształconych, zwłaszcza kobiet – matek z rodzin wielodzietnych.

Rozważając liczbę pracujących w I kwartale w gospodarce narodowej 16,012 mln osób, należy zwrócić uwagę, że największa część pracowała w usługach (58,0%), mniejsza w przemyśle – 31,3% i najmniejsza w rolnictwie 10,7%.

W I kwartale 2016 roku w dalszym ciągu utrzymywała się trudna sytuacja osób młodych w wieku od 15 do 24 lat, w której to grupie stopa bezrobocia była 2,8 razy większa od stopy bezrobocia ogółem w Polsce. Zachętą do zatrudniania osób młodych do 30. roku życia jest wprowadzenie nowego instrumentu w postaci refundacji części kosztów wynagrodzenia oraz składek na ubezpieczenie społeczne dla pracodawców zatrudniających osoby z tej grupy wiekowej [Ustawa z 25 września 2015], jednak w tym względzie trudno spodziewać się rewolucyjnych zmian bez wprowadzenia istotnych reform w systemie edukacji.

Bibliografia

1. GUS, 2016a, *Kwartalna informacja o rynku pracy*, Portal Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/kwartalna-informacja-o-rynku-pracy-w-pierwszym-kwartale-2016-roku,12,24.html> [dostęp: 10.06.2016].
2. NBP, 2016, *Kwartalny raport o rynku pracy w IV kw. 2015 r.*, Narodowy Bank Polski, Biuro Przedsiębiorstw, Gospodarstw Domowych i Rynków, Instytut Ekonomiczny, Warszawa.
3. Randstad, 2016, *Monitor rynku pracy. Wyniki 23. edycji badania z 18 kwietnia 2016 roku*, Instytut Badawczy Randstad, Warszawa, <http://www.randstad.pl/o-randstad/dla-mediow/raporty-instytutu-badawczego> [dostęp: 10.06.2016].
4. Rozporządzenie Rady Ministrów z 11 września 2015 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 roku, Dz.U., poz. 1385.
5. RP, 2016, Błaszczak, A., *Etat wraca do łask. Zlecenia na odwrocie*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/Rynek-pracy/303219823-Etat-wraca-do-lask-Zlecenia-w-odwrocie.html> [dostęp: 10.6.2016].
6. Ustawa z 23 października 2014 roku o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 183.
7. Ustawa z 25 czerwca 2014 roku o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1220.
8. Ustawa z 25 września 2015 roku o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U., poz. 1814.
9. WorkService, 2016, *Co czeka rynek pracy w 2016 roku?*, <http://www.workservice.pl/Centrum-prasowe/Informacje-prasowe/Ekspert-HR-komentuje/Co-czeka-rynek-pracy-w-2016-roku> [dostęp: 10.06.2016].

Baha Kalinowska-Sufinowicz

3. Budżet państwa w I kwartale 2016 roku

Sytuację finansów publicznych po pierwszym kwartale 2016 roku charakteryzują głównie informacje ukazujące kształtowanie się dochodów i wydatków budżetu państwa. Na początku czerwca br. na stronach ministerstwa finansów ukazało się sprawozdanie operatywne z wykonania dochodów i wydatków budżetu państwa w I kwartale 2016 roku. Stało się ono podstawą do oceny wykonania budżetu państwa w tym okresie. W omawianym kwartale zaobserwowano trudności w zwiększeniu wydajności fiskalnej dochodów budżetowych, a także pogłębiły się oszczędności w wydatkach. Nastąpiły także zmiany w strukturze wydatków budżetowych.

Realizacja budżetu państwa odbiega od harmonogramu

Realizacja dochodów i wydatków budżetowych w I kwartale 2016 roku odbiega nieco od harmonogramu przyjętego w grudniu 2015 roku. Sytuację tę prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Realizacja budżetu państwa w porównaniu z harmonogramem w I kwartale 2016 roku (tys. zł)

Wyszczególnienie	Ustawa budżetowa na 2016 rok	Harmonogram	Wykonanie
Dochody	313 808 526	80 896 572	76 818 011
Wydatki	368 548 526	90 220 000	86 405 171
Deficyt/nadwyżka	-54 740 000	-9 323 428	-9 587 160

Źródło: Opracowano na podstawie: Sprawozdanie operatywne z wykonania budżetu państwa za styczeń – kwiecień 2016 roku, Ministerstwo Finansów, Departament Budżetu Państwa, Warszawa czerwiec 2016, www.mf.gov.pl, dostęp: 16.06.2016r.; Projekt harmonogramu dochodów i wydatków budżetu państwa na 2016r. na podstawie projektu ustawy budżetowej na 2016 r., przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 21 grudnia 2015 r. i przekazanego do Sejmu, www.mf.gov.pl, dostęp: 16.06.2016 r.

Dochody i wydatki stanowiły około 95% zaplanowanych wielkości, natomiast deficyt okazał się o prawie o 3% większy. W porównaniu z planem na cały 2016 rok roku pozycje te stanowiły odpowiednio 24,5, 23,4 i 17,5%. Łącznie ze środkami przekazanymi do budżetu środków europejskich na finansowanie programów operacyjnych (2,3 mld zł) zapotrzebowanie na środki finansowe na koniec I kwartału wyniosło prawie 11,9 mld zł. Było ono głównie pokryte ze źródeł krajowych, tj. obligacjami i bonami skarbowymi oraz środkami z ubiegłego roku.

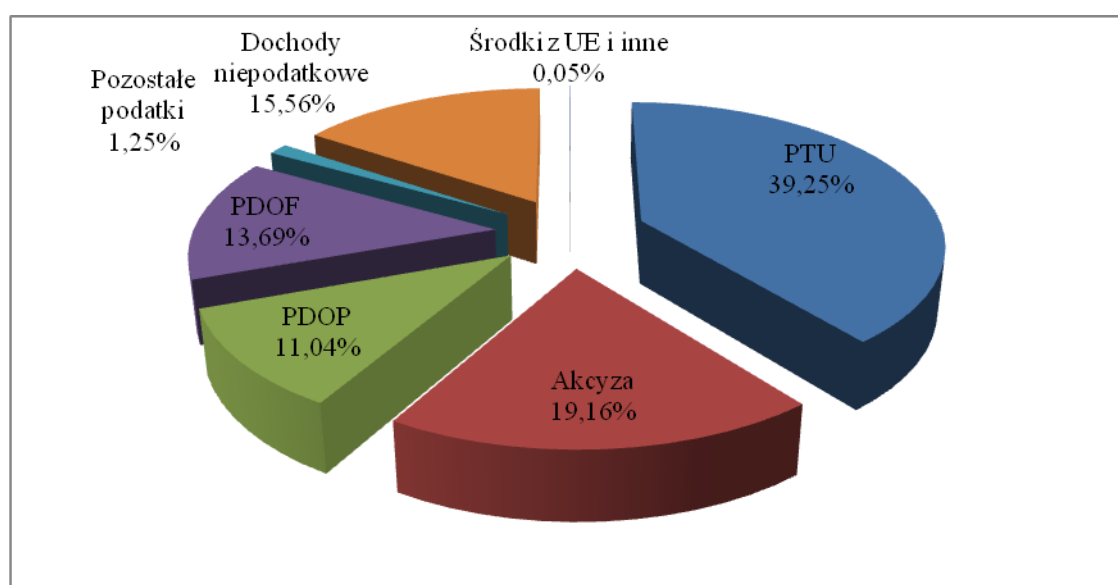
Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w I kwartale 2016 roku zrealizowano nieznacznie większą część (o 0,1 p.p) zaplanowanych dochodów budżetowych ogółem w porównaniu z analogicznym kwartałem roku 2015. Natomiast wydatki budżetowe i deficyt zrealizowano w wyrażnie mniejszym stopniu (odpowiednio o 1,9 i 13,9 p.p.). Dodatkowo, mając na uwadze bieżące wykonanie budżetu w porównaniu z harmonogramem (tabela 1), można wyciągnąć ostrożny wniosek, że ściągłość dochodów, w tym głównie z podatków, nie poprawiła się znacząco, natomiast wyrażnie pogłębiają się oszczędności

w wydatkach. Należy podkreślić, że taka sytuacja w części wynika z utrzymującej się od dłuższego czasu deflacji¹, która raczej wpływa na spadek dochodów i wydatków budżetowych.

Słaba wydajność fiskalna podatku od niektórych kopalin oraz podatku od niektórych instytucji finansowych

Głównym źródłem dochodów budżetowych były podatki (84,4% dochodów budżetowych ogółem), w tym podatek od towarów i usług, podatek akcyzowy, podatek dochodowy od osób fizycznych i podatek dochodowy od osób prawnych. Strukturę dochodów budżetowych na koniec I kwartału 2016 roku prezentuje wykres 1.

Wykres 1. Struktura dochodów budżetu państwa na koniec I kwartału 2016 roku



Źródło: Opracowano na podstawie: Sprawozdanie operatywne z wykonania budżetu państwa za styczeń – kwiecień 2016 roku, Ministerstwo Finansów, Departament Budżetu Państwa, Warszawa czerwiec 2016.

Wykonanie dochodów podatkowych można uznać w większości przypadków za zadowalające. W I kwartale br. zrealizowano 23,5% dochodów podatkowych zaplanowanych w budżecie na 2016 rok. Warto w tym miejscu podkreślić wysoką wydajność fiskalną podatku dochodowego od osób prawnych (32,5% zaplanowanych dochodów z tego podatku w 2016 roku), natomiast niską – podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz, wprowadzonego w lutym br., podatku od niektórych instytucji finansowych. W pierwszym przypadku osiągnięto dochody w wysokości 274,1 mln zł, co stanowiło jedynie 17,9% dochodów ogółem zaplanowanych w budżecie na 2016 rok, a w drugim – 364,2 mln zł, co stanowiło zaledwie 6,6% dochodów ogółem z tego podatku zaplanowanych w bieżącym budżecie. Trzeba również

¹ Deflacja utrzymuje się od lipca 2014 roku, www.stat.gov.pl [dostęp 16.06.2016]. Średni wskaźnik deflacji dla I kwartału br. wyniósł -1,5%. Szerzej piszmy o tym w p. tego numeru Obserwatorium ekonomicznego.

zaznaczyć, że w budżecie na 2016 rok zaplanowano dochody z podatku od sklepów wielkopowierzchniowych w wysokości 2 mld zł, przy czym nadal trwają prace nad jego wprowadzeniem².

Zmiany w strukturze wydatków budżetowych

W I kwartale br. nastąpiły istotne zmiany w strukturze wydatków budżetowych, które głównie wynikały z realizacji zobowiązań państwa z tytułu programu „500+”. W konsekwencji zwiększono wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych o prawie 1,3 mld zł głównie kosztem wydatków na dotacje i subwencje dla państwowych funduszy celowych oraz jednostek samorządu terytorialnego. Zmiany te przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Realizacja wydatków budżetu państwa na koniec I kwartału 2016 roku (tys. zł)

Wyszczególnienie	Ustawa budżetowa na 2016 rok	Budżet po zmianach	I kwartał	Wykonanie w porównaniu z obowiązującym budżetem
Wydatki ogółem, w tym:	368 548 526	368 548 526	86 405 171	23,4%
Dotacje i subwencje	196 963 142	195 786 396	48 721 521	24,7%
Świadczenia na rzecz osób fizycznych	25 249 748	26 530 871	7 377 074	29,2%
Wydatki bieżące jednostek budżetowych	68 888 521	68 721 264	15 261 081	22,2%
Wydatki majątkowe	17 699 190	17 767 676	1 040 608	5,9%
Wydatki na obsługę długu skarbu państwa	31 799 900	31 799 900	7 071 180	22,2%
Środki własne Unii Europejskiej	19 243 582	19 243 582	5 557 104	28,9%
Współfinansowanie projektów z udziałem środków UE	8 704 443	8 698 837	1 376 603	15,8%

Źródło: Opracowano na podstawie: Sprawozdanie operatywne z wykonania budżetu państwa za styczeń – kwiecień 2016 roku, Ministerstwo Finansów, Departament Budżetu Państwa, Warszawa czerwiec 2016.

Jednocześnie należy podkreślić, że wykonanie wydatków z tytułu świadczeń na rzecz osób fizycznych odbywa się w szybkim tempie, gdyż w I kwartale zrealizowano już ponad 29% wydatków ogółem zaplanowanych na ten cel w 2016 roku. Jeżeli takie tempo utrzyma się w następnych miesiącach, to można spodziewać się kolejnych zmian, jednak już nie tylko w samej strukturze wydatków, ale także w wielkości wydatków ogółem. Symptomy oszczędności w wydatkach, które pojawiły w I kwartale 2015 roku, mogą stopniowo zanikać, gdyż przy utrzymującej się deflacji będzie następował realny wzrost wydatków.

Jak wskazywano w analizie opublikowanej w poprzednim numerze Obserwatorium ekonomicznego, po zakończeniu 2015 roku dla sytuacji finansów w roku bieżącym kluczowe znaczenie będzie miała z jednej strony efektywność nowych źródeł podatkowych (w szczególności podatku

² W maju br. Minister Finansów przedstawił Radzie Ministrów najnowszy projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

od instytucji finansowych, podatku od sklepów wielkopowierzchniowych i ograniczania tzw. „luki VAT”) oraz z drugiej strony skala realizacji obietnic socjalnych nowego rządu. Patrząc z tego punktu widzenia na wyniki I kwartału można stwierdzić, że na razie program wzrostu wydatków budżetowych nie odbił się w sposób istotny na sytuacji finansów publicznych, gdyż wydatki z tytułu programu 500+ w pierwszym kwartale były względnie niewielkie (w pełnym wymiarze program ten zacznie działać dopiero w II i III kwartale), natomiast pozostałe programy jeszcze nie zostały uruchomione. Równocześnie w pierwszym kwartale nie do końca udało się zrealizować projektowany wzrost dochodów budżetowych. W szczególności tzw. podatek bankowy okazał się stosunkowo mało wydajny, podatek od sklepów wielkopowierzchniowych nie został jeszcze wprowadzony a wzrost efektywności poboru VAT jest na razie mało zauważalny. W konsekwencji utrzymywanie się w tym kwartale zasadniczej równowagi finansów publicznych nie może być traktowane jako sygnał uspokajający. Wskazywane na początku roku zagrożenia dla finansów publicznych nie zdołały bowiem jeszcze w pełni się ujawnić, jednak ciągle istnieją i mogą wpłynąć na pogorszenie sytuacji finansów publicznych w kolejnych kwartałach.

Bibliografia

1. Sprawozdanie operatywne z wykonania budżetu państwa za styczeń – kwiecień 2016 roku, Ministerstwo Finansów, Departament Budżetu Państwa, Warszawa czerwiec 2016, www.mf.gov.pl, dostęp: 16.06.2016 r.
2. Projekt harmonogramu dochodów i wydatków budżetu państwa na 2016r. na podstawie projektu ustawy budżetowej na 2016 r., przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 21 grudnia 2015 r. i przekazanego do Sejmu, www.mf.gov.pl, dostęp: 16.06.2016 r.

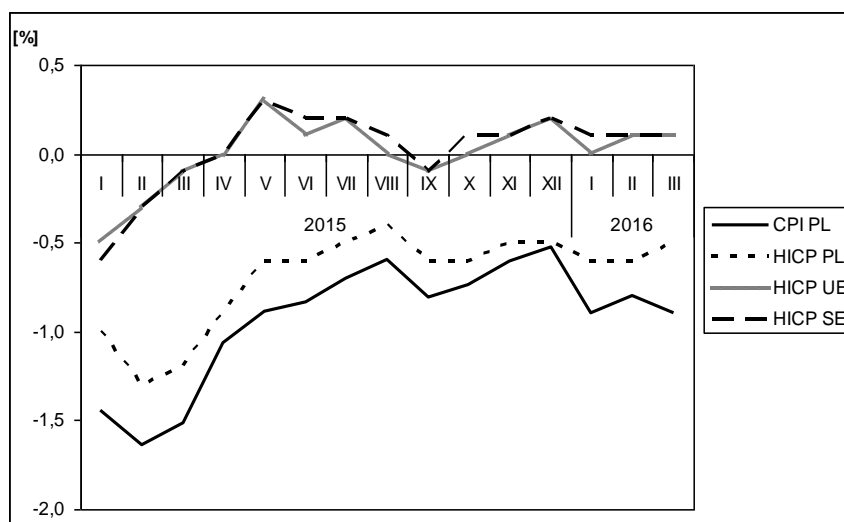
Maciej Cieślukowski

4. Stabilność cen i sytuacja złotego

Pierwszy kwartał 2016 r. nie przyniósł znaczącej zmiany obrazu ogólnej dynamiki cen w stosunku do kwartału poprzedniego. Polska gospodarka nadal doświadcza deflacji, która w ostatnim kwartale w ujęciu CPI zbliżyła się do 1% (wykres nr 1). Ujemną dynamiką charakteryzowały się również bazowe wskaźniki ogólnego poziomu cen (wykres nr 2). Nowym jednak zjawiskiem jest pojawienie się w tym kwartale ujemnej dynamiki cen w odniesieniu do koszyka dóbr i usług po wyłączeniu cen żywności i energii. Również w strefie euro i całej UE dynamika cen jest słaba, ale nieujemna, co z pewnością przyczynia się do deflacji cen krajowych. Generalnie wśród przyczyn deflacji w Polsce można nadal wskazać przede wszystkim przesłanki o charakterze zewnętrznym. Jako kluczowy należy uznać spadek cen surowców na rynkach światowych, w tym głównie ropy naftowej oraz słabą dynamikę cen krajów sąsiadujących i partnerskich w wymianie handlowej. Po stronie popytowej spadek cen jest potęgowany przez notowaną w Polsce deflację cen producenta oraz ograniczoną presję na wzrost płac [NBP 2016, s. 5, 6].

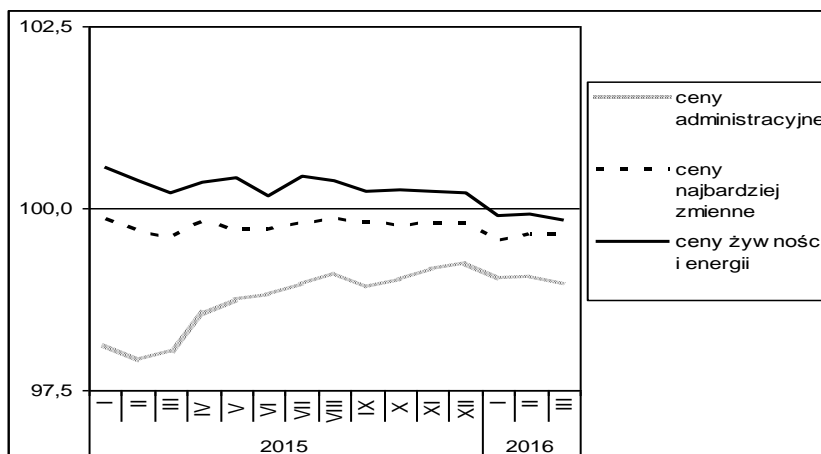
Badania ankietowe NBP wskazują na nadal stosunkowo słabą presję pracowników na wzrost płac. Jej skala może być zredukowana przez utrzymujący się spadek cen konsumpcyjnych, zwiększający realne dochody do dyspozycji. Jednocześnie niska pozostaje również skłonność pracodawców do podwyżek płac, co wiąże się z trwającą deflacją cen producenta, obniżającą rentowność niektórych firm. Stabilizacji dynamiki nominalnych wynagrodzeń towarzyszy wzrost wydajności pracy w gospodarce, co w konsekwencji hamuje dynamikę jednostkowych kosztów pracy i ogranicza presję kosztową ze strony rynku pracy na ogólny poziom cen [NBP 2016, s. 29, 30].

Wykres nr 1. Dynamika cen w Polsce i strefie euro w 2015 r. i I kwartale 2016 r.



Źródło: Dane GUS i Eurostat.

Wykres nr 2. Bazowe miary zmian poziomu cen w Polsce w 2015 r. i I kwartale 2016 r.*

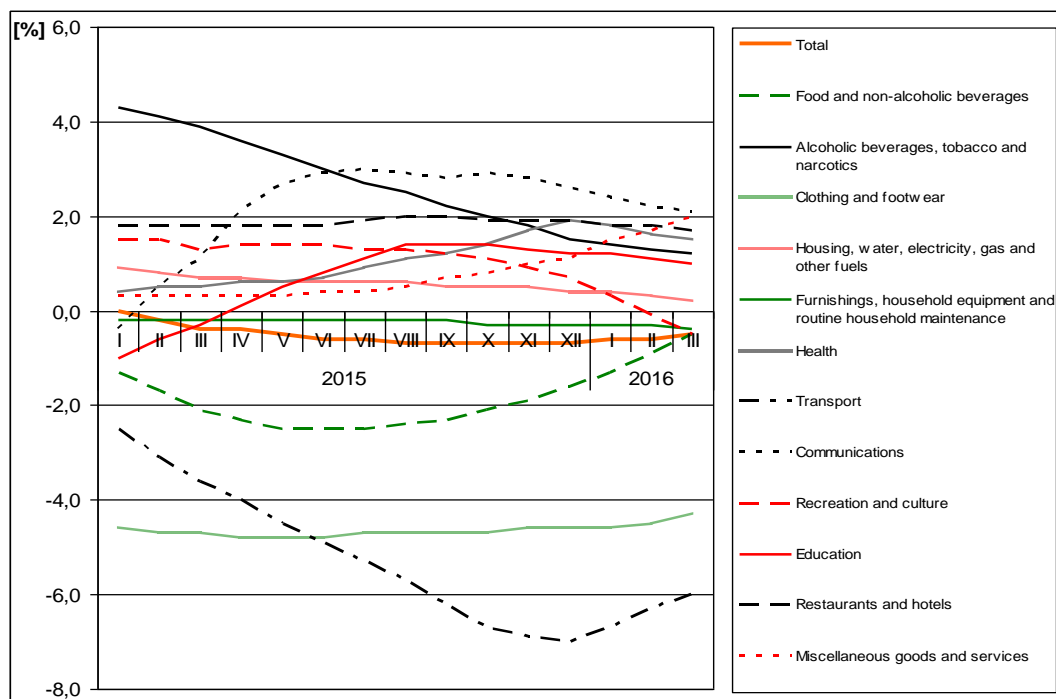


* W legendzie ukazano elementy, które zostały wyeliminowane z całokształtu koszyka dóbr i usług CPI.

Źródło: Dane NBP.

Aby lepiej rozpoznać zjawisko deflacji w Polsce warto przyjrzeć się strukturze cen, pod kątem ich dynamiki. Na wykresie nr 3 przedstawiono składowe wyróżnione przez Eurostat. Jak widać zmienność cen poszczególnych dóbr i usług znacznie się różni. Największą deflacją charakteryzowały się ceny dotyczące transportu oraz obuwia i odzieży. Warto również odnotować spadkową tendencję dynamiki cen (ale nadal pozytywną) wyrobów tytoniowych, alkoholi i używek. Poza tym od połowy 2015 r. można zaobserwować ożywienie cen (ale nadal przy ujemnej dynamice) żywności i napoi bezalkoholowych.

Wykres nr 3. Dynamika składowych HICP w Polsce w 2015 r. i I kwartale 2016 r.



Źródło: Eurostat.

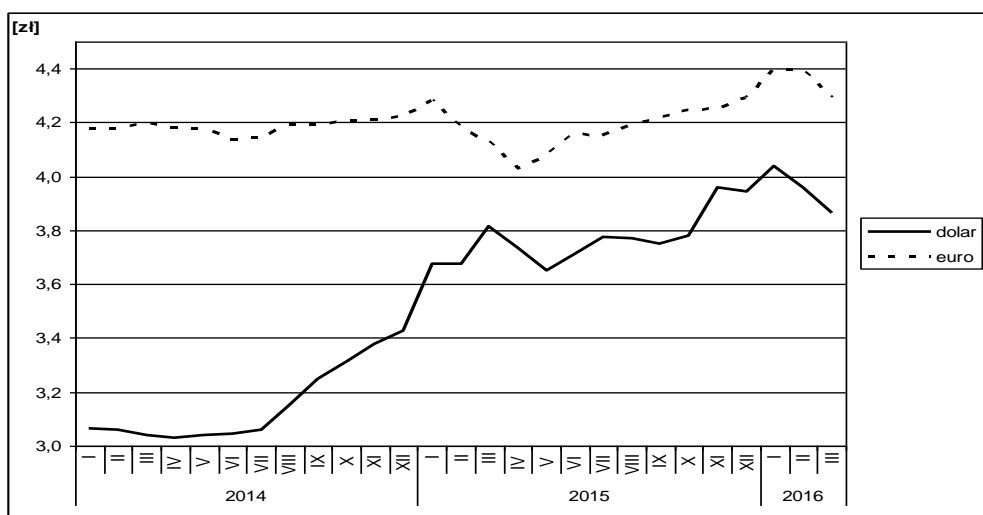
Po przeanalizowaniu dynamiki cen należy zadać pytanie, na ile zaistniała sytuacja stanowi zagrożenie dla społeczeństwa i gospodarki; czy obserwowaną deflację można określić mianem „dobrej” czy „złej” [Bordo, Lane i Redish 2004]. W tym kontekście należy z jednej strony zauważyć, że bieżącej deflacji towarzyszy dodatnie tempo zmian PKB. W 2015 r. w ujęciu kwartalnym (dane GUS, wyrównane sezonowo) dynamika kształtowała się w przedziale 3-4%, a szacunki za pierwszy kwartał 2016 r. wskazują na 2,5%, co sygnalizuje możliwość pewnego osłabienia tej dynamiki.

Z drugiej jednak strony pewne obawy budzi trwałość omawianego zjawiska. Ujemna dynamika cen w ujęciu CPI występuje już od ponad 20 miesięcy. Występuje ryzyko pojawienia się oczekiwań deflacyjnych i transformacji deflacji w złą odmianę (przede wszystkim o charakterze popytowym), w szczególności w obliczu możliwości wystąpienia sztywności płac nominalnych w dół. W pierwszym kwartale 2016 r. ujemnej dynamice cen towarzyszyła dodatnia dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wynosząca 3,7%. Może to świadczyć o pewnych trudnościach w dostosowaniach cenowo-płacowych na rynku pracy w obliczu deflacji [Groshen i Schweitzer 1999].

Dodatkowo należy mieć na uwadze zagrożenia dotyczące dolnej granicy nominalnych stóp procentowych, jakkolwiek w ostatnim kwartale stopy procentowe NBP nie uległy zmianie i nadal jest przestrzeń do ich redukcji. Inaczej sytuacja wygląda w strefie euro, gdzie w marcu EBC zdecydował się na obniżkę stóp – podstawowa stopa w strefie euro wynosi obecnie 0%. W efekcie można przyjąć, że utrzymywanie przez NBP stóp procentowych na dotychczasowym poziomie sprzyja utrzymywaniu się deflacji, lecz zapobiega wпадnięciu w pułapkę ujemnych nominalnych stóp procentowych.

Niskie (jak na warunki polskie) stopy procentowe i ekspansywna polityka pieniężna są czynnikami, które jednocześnie przyczyniają się do deprecjacji kursu walutowego, głównie w stosunku do dolara amerykańskiego (wykres nr 4).

Wykres nr 4. Kurs złotego wobec euro i dolara amerykańskiego w latach 2015–2016 i w I kwartale 2016 r.



Źródło: Eurostat.

Mimo pewnego osłabienia kursu złotego w stosunku do euro w ostatnim kwartale 2015 r. (do 4,4) to na przestrzeni ostatnich kwartałów, a nawet lat po kryzysie, należy uznać go za dość stabilny. Natomiast warte odnotowania jest znaczne osłabienie złotego w stosunku do dolara. W styczniu 2016 r. po raz pierwszy od 2000 r. dolar kosztował ponad 4 zł, a wzrost kursu \$ w przeciągu ostatnich niespełna dwóch lat to ok. 1 zł. Abstrahując w tym miejscu od przyczyn i mechanizmów kształtowania kursu złotego, należy mieć na uwadze, że z jednej strony wyhamowuje to deflacyjne oddziaływanie spadku cen surowców na rynkach światowych, z drugiej zaś może mieć pozytywny wpływ na wymianę handlową, której saldo w odniesieniu do towarów jest nieprzerwanie dodatnie od września 2015 r. Taka sytuacja stanowi jeden z czynników wspierających dynamikę PKB w Polsce, mimo słabej koniunktury zewnętrznej i krajowej deflacji.

Bibliografia

Bordo M.D., Lane J.L., Redish A., 2004, *Good versus Bad Deflation: Lessons from the Gold Standard Area?* NBER Working Paper, No. 10329, Cambridge, February.

Groshen E.L., Schweitzer M.E., 1999, *Inflation and Unemployment Revisited: Grease and Sand*, Federal Reserve Bank of Cleveland, Working Paper, June.

NBP 2016, *Raport o inflacji*, marzec

www.ec.europa.eu

www.nbp.pl

www.stat.gov.pl

Paweł Błaszczyk

5. Sektor bankowy i rynek kapitałowy

Sektor bankowy

W I kwartale 2016 r. w sektorze bankowym można zauważyć kilka niekorzystnych zjawisk, które były już sygnalizowane w IV kwartale 2015 r. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć wzrost kosztów działania banków o 700 mln zł r/r, a przez to obniżenie zysku netto z 4,2 mld zł do 3,5 mld zł. Obniżyła się również rentowność aktywów ROA z 0,3% do 0,2% oraz rentowność kapitałów własnych z 2,6% do 2%. Najpoważniejszym zagrożeniem dla stabilności sektora bankowego oraz wypełniania jego makroekonomicznych funkcji związanych z dostarczaniem kredytu gospodarstwu domowemu i przedsiębiorstwom było wprowadzenie od 1 lutego 2016 r. podatku od niektórych instytucji finansowych (tzw. podatku bankowego). Z danych za I kwartał 2016 r. wynika, że akcja kredytowa zarówno dla gospodarstw domowych, jak i dla przedsiębiorstw wzrosła odpowiednio z 628,5 mld zł do 632,4 mld zł i z 327,7 mld zł do 334,8 mld zł, ale gdy szczegółowo spojrzeć na dane miesięczne, to wzrost w wartości kredytów występował tylko w miesiącu styczniu 2016 r., natomiast w miesiącach lutym i marcu akcja kredytowa zmniejszyła się odpowiednio o ponad 1 mld zł w przypadku gospodarstw domowych i o 4 mld zł w przypadku przedsiębiorstw. Co prawda trudno przesądzić, w jakim stopniu ten spadek akcji kredytowej związany jest z pewnym spowolnieniem aktywności gospodarczej, a w jakim jest konsekwencją wprowadzenia podatku bankowego. To, co jednak daje się zauważyć jako skutek wprowadzenia podatku bankowego i wyższych kosztów działania związanych ze wzrostem składek na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, to z jednej strony wprowadzanie nowych tabel i prowizji przez banki ze zwiększonymi kosztami wykonywania czynności bankowych, a z drugiej strony obniżanie oprocentowania lokat i podwyższanie oprocentowania kredytów. Może to prowadzić do ograniczenia popytu i dostępności kredytów i w rezultacie stać się jednym z czynników hamujących gospodarkę.

Natomiast w odniesieniu do sytuacji samego sektora bankowego należy wskazać, że wynik odsetkowy banków w I kwartale 2016 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2015 r. wzrósł o ponad 500 mln zł. To, co można zauważyć w I kwartale 2016 r., to niezgodność wpływów z tzw. podatku bankowego z założeniami budżetowymi, gdzie miesięczne wpływy założono na 500 mln zł, a średnia za miesiące luty i marzec 2016 r. wynosi 363 mln zł. Banki wykorzystują zapis ustawowy, zgodnie z którym od podstawy opodatkowania odlicza się portfel skarbowych papierów wartościowych będących składnikiem bilansu banku – aby obniżyć podstawę opodatkowania i wartość płaconego podatku banki pod koniec miesiąca zwiększają portfel skarbowych papierów wartościowych, a na początku zmniejszają go. Gdyby założyć ekstrapolację dotychczasowych średnich miesięcznych wpływów do końca 2016 r., to łączne wpływy z podatku bankowego wyniosłyby ok. 4 mld zł, a nie 5,5 mld zł jak założono w ustawie budżetowej na 2016 r. W sumie, jak się wydaje, pewne zagrożenia dla kondycji sektora bankowego wynikające ze wzrostu obciążeń podatkowych i składek na fundusz gwarancyjny są przez banki przenoszone na ich klientów i państwo, obniżając tym samym świadczenie przez banki usług na rzecz

sektora realnego. Równocześnie pozwala to jednak utrzymać korzystną sytuację finansową samego sektora bankowego.

W porównaniu do I kwartału 2015 r. liczba banków zmniejszyła się z 40 do 38 w przypadku banków komercyjnych oraz z 569 do 560 w przypadku banków spółdzielczych. Zatrudnienie w sektorze bankowym zmniejszyło się z ponad 172 tys. osób do 171,6 tys. osób, a liczba oddziałów wzrosła z 7 344 do 7 476. Sam sektor bankowy pozostaje bezpieczny o czym świadczy rosnąca baza kapitałowa (wzrost o blisko 13%) oraz rosnący współczynnik wypłacalności na poziomie ponad 16%.

Tabela 1. Dane charakteryzujące sektor bankowy w Polsce w latach 2014–2015

Wyszczególnienie	2014	03.2015	2015	03.2016	Dynamika r/r
Liczba banków komercyjnych	38	40	38	38	-5,00%
Liczba banków spółdzielczych	565	569	561	560	-1,58%
Suma bilansowa sektora bankowego (w mld zł)	1 532	1 569	1 600	1 631	3,95%
Kapitały ogółem (w mld zł)	155,9	158,8	164,2	178,9	12,66%
Zatrudnienie ogółem	172 659	172 029	170 936	171 601	-0,25%
Liczba oddziałów	7 352	7 344	7 215	7 476	1,80%
Depozyty przedsiębiorstw (w mld zł)	229,4	219	253,3	235,3	7,44%
Depozyty gosp. dom. (w mld zł)	606,4	620,7	665,7	683	10,04%
Należności brutto od gosp. dom (w mld zł)	588,9	606,3	628,5	632,4	4,30%
Należności brutto od przedsiębiorstw (w mld zł)	300,9	308,3	327,3	334,8	8,60%
Wynik finansowy netto (w mld zł)	15,9	4,2	11,5	3,5	-16,67%
Koszty działania banku (w mld zł)	27,2	7	30,3	7,7	10,00%
Współczynnik wypłacalności	14,93%*	14,69%**	15,56%*	16,31%**	1,62 p.p.
Rentowność aktywów ROA	1%	0,27%	0,7%	0,21%	-0,06 p.p
Rentowność kapitałów własnych ROE	9,4%	2,64%	7,5%	1,96%	-0,68 p.p.
Wpływy z podatku od niektórych instytucji finansowych (tzw. podatku bankowego)/plan budżetowy (% wykonania rocznego)	-	-	-	725,4/ 5 500 (13,2%)	

*dane wg stanu na 30.09.2015 r. i 30.09.2014 r.

**dane wg stanu na 31.12.2014 r. i 31.12.2015 r.

Źródło: Dane miesięczne sektora bankowego – marzec 2016 r., Komisja Nadzoru Finansowego oraz harmonogram wykonania budżetu państwa za okres styczeń-kwiecień 2016 r, Ministerstwo Finansów.

W marcu 2016 r. KNF ogłosiła plany finansowe banków na 2016 r., z których wynika planowany wzrost sumy bilansowej o 6,3% r/r, kredytów dla sektora niefinansowego 7,2%, w tym dla przedsiębiorstw o 12%, kredytów konsumpcyjnych o 8,6% i kredytów mieszkaniowych tylko o 0,8%. Planowany spadek zysku netto to blisko 10%. W świetle przedstawionych tu tendencji, jakie pojawiły się w I kwartale,

wielkości te mogą budzić pewne wątpliwości. Jak się wydaje są one bowiem oparte o założenie, że skala usług na rzecz sektora niefinansowego będzie rosła, zaś wzrost kosztów odbije się na zysku banków. W sumie, biorąc pod uwagę zarówno plany finansowe banków jak i tendencje dające się zaobserwować w sektorze w I kwartale, należy zdiagnozować obszar kredytów hipotecznych jako obszar o utrudnionym dostępie do finansowania bankowego po wyższym koszcie dla kredytobiorców. Co do pozostałych obszarów perspektywa wydaje się pozytywna, choć należy śledzić dane kwartalne i na bieżąco wyciągać wnioski na ile plany banków na 2016 r. są realne i na ile banki będą chciały je realizować.

Rynek kapitałowy

Na rynku kapitałowym w I kwartale 2016 r. porównawczo do I kwartału 2015 r. można zaobserwować niekorzystne zjawiska takie jak spadek kapitalizacji Rynku Głównego GPW i Rynku New Connect oraz spadki obrotów na rynku papierów dłużnych Catalyst za wyjątkiem obligacji korporacyjnych. Niekorzystnie kształtowały się również najważniejsze indeksy koniunktury giełdowej – WIG i WIG20, których wartość obniżyła się odpowiednio o blisko 10% i blisko 20% w porównaniu z I kwartałem 2015 r. Na 15 indeksów branżowych 6 odnotowało spadek, a 9 wzrost.

W I kwartale br. na **Rynku Głównym** Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie debiutowały 2 spółki, wycofało się 5 i w rezultacie na koniec marca br. notowano 484 spółki. **Kapitalizacja** na ostatniej sesji w marcu br. wyniosła 1000,1 mld zł (spadek o 319,3 mld zł, tj. o 24,2% w stosunku do ostatniej marcowej sesji w ub. roku). W I kwartale br. łączna wartość obrotów **akcjami** wyniosła 46322,6 mln zł (spadek o 17,6% w stosunku do analogicznego okresu ub. roku).

W I kwartale br. na **rynku NewConnect** debiutowały 4 spółki, wycofały się również 4, a liczba spółek notowanych na koniec marca br. wyniosła 418. **Kapitalizacja** tego rynku na ostatniej marcowej sesji ukształtowała się na poziomie 8869,6 mln zł (spadek o 10,3% w stosunku do ostatniej sesji w I kwartale ub. roku). Wartość obrotów **akcjami** w transakcjach sesyjnych zmniejszyła się do 346,0 mln zł (o 27,8%), natomiast w systemie transakcji pozasesyjnych zwiększyła się do 46,2 mln zł (o 24,5%).

Obroty **obligacjami Skarbu Państwa** na GPW w ramach rynku Catalyst w I kwartale br. wyniosły 162,9 mln zł (o 38,6% więcej niż przed rokiem). Zwiększyły się obroty **obligacjami korporacyjnymi** – o 6,8% do 315,4 mln zł, natomiast zmniejszyły się obroty **obligacjami komunalnymi** – o 21,8% do 5,4 mln zł oraz **obligacjami spółdzielczymi** – o 60,6% do 10,6 mln zł. Obroty **listami zastawnymi** wyniosły 3,0 mln zł (przed rokiem nie odnotowano obrotów).

Wartość indeksów giełdowych GPW

Wyszczególnienie	2015				2016	
	stan na zamknięcie ostatniej sesji w miesiącu					
	III	VI	IX	XII	III	III 2015=100
WIG.....	54091,3	53329,0	49824,6	46467,4	49017,4	90,6
WIG-POLAND.....	55562,2	54697,0	50998,5	47412,4	50037,4	90,1
WIG-UKRAINE.....	278,5	325,2	338,9	382,0	420,6	151,0
WIG-BANKI.....	7660,2	7398,0	6581,0	6086,6	6498,6	84,8
WIG-BUDOW.....	2591,3	2666,9	2916,6	2926,3	2896,7	111,8
WIG-CHEMIA.....	13718,6	14197,3	14821,0	16458,5	15523,5	113,2
WIG-DEWEL.....	1372,6	1369,3	1379,7	1513,4	1587,3	115,6
WIG-ENERG.....	4479,0	4162,6	3299,7	2928,4	3114,3	69,5
WIG-INFO.....	1570,6	1640,0	1618,7	1611,7	1772,3	112,8
WIG-MEDIA.....	4090,2	4204,9	4292,5	3942,1	4437,2	108,5
WIG-PALIWA.....	4069,0	5036,2	4703,7	4468,3	4797,1	117,9
WIG-SPOŻYW.....	2812,5	2945,2	3394,8	3421,0	3541,4	125,9
WIG-SUROWC.....	3687,0	3182,7	2600,0	1956,9	2349,2	63,7
WIG-TELKOM.....	1039,9	968,1	883,1	808,0	824,7	79,3
WIG-CEE.....	697,2	759,8	720,7	752,8	769,2	110,3
RESPECT.....	2836,8	2811,1	2515,9	2268,9	2424,5	85,5
WIG 30.....	2605,4	2540,3	2285,8	2075,5	2218,5	85,2
WIG-20.....	2395,9	2317,8	2066,4	1859,2	1997,7	83,4
mWIG40.....	3732,0	3685,5	3576,8	3567,1	3612,3	96,8
sWIG80.....	13443,4	12901,6	13105,0	13211,2	13605,3	101,2
WIGdiv.....	1208,4	1178,6	1053,5	958,7	1035,1	85,7

Źródło: Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I kwartale 2016 r., GUS, 22 kwietnia 2016 r.

Obecna sytuacja na warszawskim parkiecie była w głównej mierze determinowana czynnikami zewnętrznymi tj. ogólną sytuacją gospodarczą na świecie, czynnikami psychologicznymi, ale także wewnętrznym ryzykiem politycznym, które realizowało się poprzez brak napływu kapitału zagranicznego na polską giełdę, a nawet jego odpływ z polskiego parkietu (w okresie I kwartału 2016 r. udział inwestorów zagranicznych w rynku skarbowych papierów wartościowych zmniejszył się o blisko 18,5 mld zł a udział w długi w rynkowych obligacjach skarbowych ogółem zmniejszył się do 34% wobec 39% na koniec grudnia 2015 r.) [Struktura inwestorów 2016].

Jak się wydaje mogło to być związane z perspektywą obniżenia ratingu Polski (w maju 2016 r. agencja ratingowa Moody's utrzymała ocenę ratingową dla Polski, ale zmieniła perspektywę ratingu ze stabilnej na negatywną) oraz odwrotem inwestorów od sektora bankowego w związku z oczekiwanym obniżeniem jego rentowności na skutek wyższych kosztów działania m. in. jako efekt podatku bankowego oraz groźbą rozwiązania problemu kredytów walutowych kosztem banków. Wśród przyczyn takiej oceny agencja Moody's wymieniła m.in. fiskalne ryzyka związane ze znaczącym wzrostem w bieżących wydatkach m. in. program 500+, jak również rządową intencję obniżenia wieku emerytalnego [Agencja Moody's potwierdziła rating Polski, ale zmieniła jego perspektywę ze stabilnej na negatywną].

W mniejszym stopniu sytuacja na GPW była powiązana z sytuacją ekonomiczną sfery realnej, w której podstawowe wskaźniki dawały pozytywny obraz gospodarki. Pewnym pomysłem nowej Pani Prezes GPW Małgorzaty Zaleskiej na poprawę koniunktury na polskiej giełdzie jest propozycja wypłaty części kwoty w ramach programu 500+ w formie obligacji skarbowych, które w miarę potrzeby mogłyby być upłynnione. Pozwalałoby to budować długoterminowe oszczędności Polaków, których brak jest obecnie poważnym problemem.

Bibliografia:

1. *Agencja Moody's potwierdziła rating Polski, ale zmieniła jego perspektywę ze stabilnej na negatywną*, Rzeczpospolita, 14.05.2016 r.
2. *Dane miesięczne sektora bankowego* – marzec 2016 r., Komisja Nadzoru Finansowego.
3. Harmonogram wykonania budżetu państwa za okres styczeń-kwiecień 2016 r., Ministerstwo Finansów.
4. INFORMACJA O SYTUACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ KRAJU W I KWARTALE 2016 R., GUS, 22 kwietnia 2016 r.
5. *Struktura inwestorów*, <http://www.finance.mf.gov.pl/dlug-publiczny/rynek-wtorny-spw/struktura-inwestorow> (dostęp 1.06.2016 r.)

Krzysztof Waliszewski

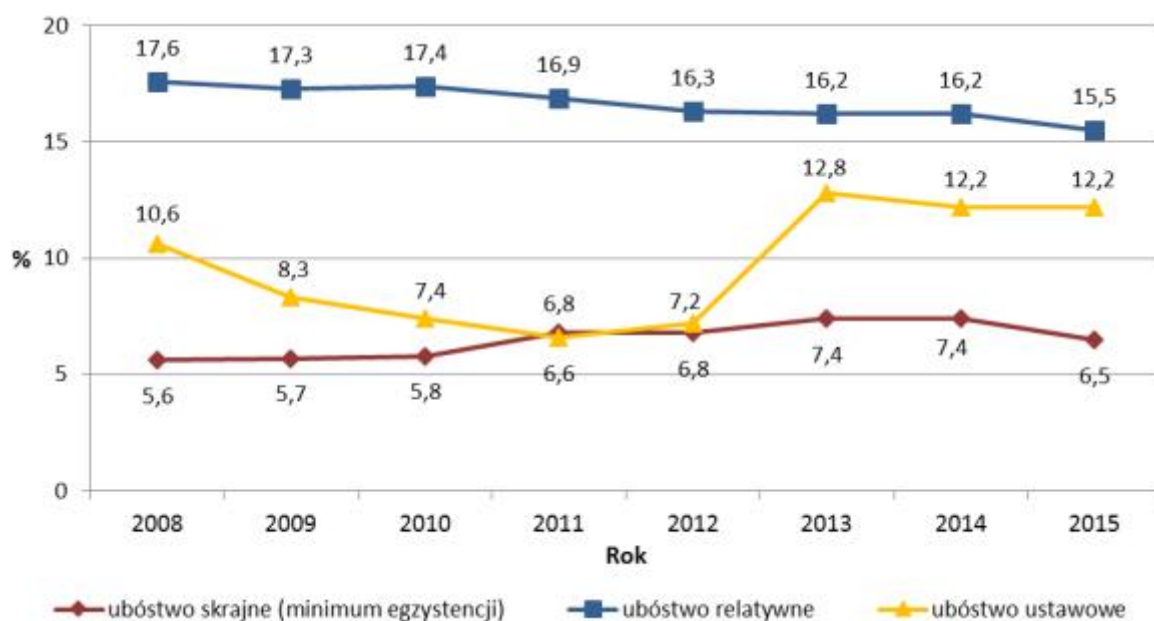
6. Wybrane wskaźniki nierówności społecznych

Jednym z wyznaczników nierówności społecznych jest ubóstwo. Stanowi ono ważną informację o nierównościach społecznych, a jednocześnie jest konsekwencją braku odpowiedniej ilości środków niezbędnych do życia. Wskaźnik ubóstwa definiowany jest jako ilość osób, których dochody ekwiwalentne są niższe od określonej z góry granicy (obiektywnej, subiektywnej, relatywnej) [Kalinowski 2015]. Miary obiektywne wyznaczone mogą być poprzez kwotę, poniżej której zagrożona jest egzystencja człowieka (minimum egzystencji), kwotę uprawniającą do pobierania zasiłku (ubóstwo ustawowe), czy też kwotę, poniżej której pojawia się zagrożenie niezaspokojenia potrzeb (minimum socjalne). Pierwsza z linii konsumpcji zapewnia człowiekowi możliwość przeżycia w stanie zdrowia i zdolności do pracy, odpowiada takim potrzebom, które nie mogą zostać odłożone w czasie [Deniszczuk, Sajkiewicz 1997]. Jako, że konsumpcja poniżej wyznaczonego progu minimum egzystencji może prowadzić do biologicznego wyniszczenia, dlatego też traktuje się je jako ubóstwo skrajne. W 2015 roku linia ubóstwa skrajnego dla gospodarstwa czteroosobowego (dwie osoby dorosłe i dwójka dzieci) wynosiła 368 zł na osobę, a w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 545 zł. Można zauważyć, że tak wyznaczona granica powoduje, że za skrajnie ubogiego uznaje się 6,5% ludności Polski. Pomimo subiektywnych odczuć pogarszania sytuacji, wskaźnik ten w ostatnich latach nieznacznie spadł (w porównaniu z latami 2013 i 2014 o niemal 1 punkt procentowy). Powstaje pytanie, czy wprowadzony od 1 kwietnia program Rodzina 500+ przyczyni się do dalszej poprawy tego wskaźnika? Wstępne analizy pozwalają przypuszczać, że wskaźnik ten może ulec dalszemu obniżeniu, zwłaszcza wśród rodzin wielodzietnych.

Biorąc pod uwagę ubóstwo ustawowe, za ubogiego uznaje się te osoby, których dochody *per capita* nie przekraczają 514 zł lub, dla osoby samotnej, 634 zł. Tak wyznaczony próg biedy powodował, że w 2015 roku ilość osób pozbawionych możliwości zaspokojenia potrzeb kształtowała się na poziomie 12,2%. Niski próg ubóstwa ustawowego uprawniający do korzystania ze świadczeń pieniężnych z systemu pomocy społecznej sprawiał, że część osób, żyjących niewiele powyżej minimum egzystencji, nie miała możliwości realizacji potrzeb na oczekiwanym poziomie. Warto jednak zaznaczyć, że w 2015 roku próg ten wzrósł odpowiednio o 58 i 92 złote. Co interesujące, w poprzednich latach próg ten był znacznie niższy niż minimum egzystencji, co oznaczało brak możliwości ubiegania się o pomoc, pomimo skrajnie trudnej sytuacji.

Do określania sytuacji ekonomicznej służą również relatywne linie ubóstwa. Za pojmowaniem biedy w takich kategoriach przemawia fakt, że nie można mówić o absolutnej nędzy, która ma charakter zrelatywizowany w zależności od kraju, czy też warunków społeczno-ekonomicznych. Jednak w ten sposób określony poziom ubóstwa powinien być bardziej utożsamiany z nierównościami społecznymi niż faktyczną biedą, i według Panka [2007] powinien być utożsamiany z nadmierną rozpiętością w poziomie dochodów społeczeństwa. Można zauważyć, że frakcja ubogiej ludności wyznaczona na podstawie granicy relatywnej (50% mediany rozkładu dochodów) wynosi 15,5% i w ostatnich latach systematycznie spadała. Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać głównie w rosnącej egalitarności dochodów. Należy zaznaczyć, że granica ubóstwa rośnie wraz ze wzrostem mediany rozkładu dochodów.

Wykres 1. Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2008–2015 (w %)



Źródło: GUS (2015): Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r. Opracowanie sygnałne, Warszawa.

Istnieje silny związek pomiędzy głównym źródłem dochodów a zasięgiem ubóstwa. W największym stopniu narażeni ubóstwem skrajnym są utrzymujący się z niezarobkowych źródeł (17,9%), w najmniejszym zaś pracujący na własny rachunek (3,1%). Również rozwarstwienie dochodowe mierzone ubóstwem relatywnym wykazuje, że w pierwszej grupie zróżnicowanie jest najwyższe w drugiej zaś najniższe (odpowiednio 36,1% i 8,9%). Warto zauważyć niski odsetek osób ubogich wśród emerytów. Jest to szczególnie zastanawiające, gdy grupa nieaktywna zawodowo ma korzystniejszą sytuację niż osoby pracujące. Można wysnuć wnioski, że nawet najniższa emerytura jest gwarantem realizacji potrzeb chociażby na niewielkim poziomie, a w przypadku braku środków kolejnych pokoleń może też definiować kierunek przepływów wsparcia finansowego. Wielkość ubóstwa w grupach aktywnych zawodowo może być nieco zafalszowana, ponieważ gospodarstwa te mają skłonność do ukrywania części swoich dochodów. Niemniej jednak frakcja osób ubogich według różnych podejść pozwala stwierdzić, że relacja dochodów i struktury potrzeb wyłącznie w grupach pracujących na własny rachunek, emerytów oraz pracowników najemnych definiuje względnie stabilną sytuację życiową. Ustawa ograniczająca obrót ziemią może w kolejnych miesiącach w dalszym zakresie pogarszać sytuację rolników, co może skutkować dalszym pogorszeniem współczynników ubóstwa w tej grupie.

Tabela 1. Zasięg ubóstwa według grup społeczno-ekonomicznych

Wyszczególnienie	ubóstwo skrajne	relatywna granica ubóstwa	ustawowa granica ubóstwa
Ogółem	6,5	15,5	12,2
Pracowników	5,6	14,4	11,7
Rolników	14,7	28,9	25,2
pracujących na własny rachunek	3,1	8,9	7,0
emerytów	5,0	11,4	7,3
rencistów	10,7	23,2	15,9
utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	17,9	36,1	30,3

Źródło: GUS (2015): *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r. Opracowanie sygnałne, Warszawa.*

Czynnikiem, który w istotny sposób wpływa na standard materialny życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach, jest struktura i liczebność gospodarstwa domowego. Zasięg ubóstwa bez względu na przyjętą granicę jest najniższy wśród gospodarstw dwuosobowych bezdzietnych, najwyższy zaś wśród rodzin licznych. W latach 2012–2015 nastąpił spadek frakcji osób żyjących poniżej granicy ubóstwa skrajnego oraz relatywnej granicy ubóstwa, jednocześnie, w efekcie podniesienia progu ubóstwa ustawowego, wzrósł odsetek osób zagrożonych deprivacją potrzeb (minimum egzystencji z 6,8% do 6,5%, ubóstwo relatywne z 16,3% do 15,5% oraz ubóstwo ustawowe z 7,2% do 12,2%). Warto podkreślić, że znalezienie się we frakcji osób ubogich jest nie tylko konsekwencją liczebności gospodarstwa domowego, ale głównie proporcji pomiędzy osobami zarobkującymi a pozostającymi na utrzymaniu. Wzrost liczebności gospodarstwa domowego jest istotnym czynnikiem wpływającym na spadek dochodów *per capita*, a w efekcie znalezienie się poniżej progu ubóstwa. Ubóstwo w przypadku rodzin wielodzietnych oraz niepełnych jest szczególnie niebezpieczne. Z badań wynika, że istnieje silny związek pomiędzy poziomem życia i pozycją społeczną a statusem społecznym jego opiekunów. Relacja ta jest konsekwencją ograniczonej międzypokoleniowej mobilności społecznej, czyli ograniczenia (lub braku) możliwości zmiany pozycji społecznej dzieci względem pozycji zajmowanej przez ich rodziców. Uwarunkowania te prowadzą do dziedziczenia pozycji społecznej i zawodowej, a także sytuacji ekonomicznej.

Tabela 2. Zasięg ubóstwa według typów gospodarstw domowych

Wyszczególnienie	ubóstwo skrajne	relatywna granica ubóstwa	ustawowa granica ubóstwa
1-osobowe	2,5	6,0	2,8
małżeństwa			
bez dzieci na utrzymaniu	1,6	5,3	1,7
z 1 dzieckiem	1,8	6,6	3,5
z 2 dziećmi	4,0	11,8	9,6
z 3 dziećmi	9,0	21,8	20,5
z 4 lub więcej dzieci na utrzymaniu	18,1	45,0	46,3
matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu	6,5	13,5	11,5

Źródło: GUS (2015): *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r. Opracowanie sygnałne, Warszawa.*

Z badań GUS wynika, że ubóstwo skrajne na wsi jest niemal trzykrotnie większe niż w miastach (odpowiednio 11,3% i 3,5%). Różnica ta jest jeszcze wyraźniejsza, gdy dokona się porównań z największymi miastami (1,1%). Warto zauważyć, że w przypadku ubóstwa relatywnego niemal co czwarty mieszkaniec wsi nie zaspakaja potrzeb w wystarczającym stopniu, podczas gdy w przypadku mieszkańców miast jest to co dziesiąty. Mniejsze zaspokojenie potrzeb wśród mieszkańców małych miast i wsi jest uwarunkowane sytuacją gospodarczą tych obszarów. Mniejsza ilość przedsiębiorstw, wyższe bezrobocie, a także niewielka mobilność powoduje, że ludność ta w większym stopniu narażona jest na deprecjację potrzeb. Niewielkie są szanse, że współczynnik ubóstwa na obszarach wiejskich w większym stopniu ulegnie spadkowi w kolejnych miesiącach ze względu na Program Rodzina 500+. Chociaż gospodarstwa wiejskie są z reguły liczniejsze, co sugerowałoby większy dopływ środków pieniężnych, ale jednocześnie są starsze, co może sprzyjać ograniczeniu dopływu tych środków.

Tabela 3. Zasięg ubóstwa według miejsca zamieszkania

Wyszczególnienie	ubóstwo skrajne	relatywna granica ubóstwa	ustawowa granica ubóstwa
miasta razem	3,5	10,0	7,4
500 tys. i więcej	1,1	3,3	2,2
200-500	2,2	7,4	4,8
100-200	3,1	9,5	6,6
20-100	4,6	12,7	10,1
poniżej 20 tys.	5,4	14,5	10,6
wieś	11,3	24,0	19,8

Źródło: GUS (2015): *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r. Opracowanie sygnałne*, Warszawa.

Ze względu na umowność pojęcia „granica ubóstwa” należy zaznaczyć, że informacja, jaką niosą poszczególne wskaźniki zasięgu ubóstwa jest zróżnicowana. W powszechnej świadomości ubóstwo związane jest z niedostatkiem w budżetach gospodarstw domowych. Należy jednak pamiętać, że ma ono szerszy charakter i powoduje niezaspokojenie potrzeb również w zakresie ochrony zdrowia, edukacji, warunków mieszkaniowych, kultury i czasu wolnego. Warto jednak zauważyć, że deprivacja tych potrzeb w dużej mierze wynika z braków odpowiednich środków finansowych.

Bibliografia

- Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1997): *Kategoria minimum egzystencji*, w: S. Golinowska (red.) *Polska bieda II. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa.
- GUS (2015): *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r. Opracowanie sygnałne*, Warszawa.
- Kalinowski S. (2015): *Poziom życia ludności wiejskiej o niepewnych dochodach*, WN PWN, Warszawa.
- Panek T. (2007): *Ubóstwo i nierówności*, w: T. Panek (red.) *Statystyka społeczna*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Sławomir Kalinowski

7. Ogólna ocena sytuacji gospodarczo-społecznej Polski po I kwartale 2016 roku

Oceniając sytuację gospodarczą i społeczną Polski w I kwartale br. należy podkreślić, że, jak wskazywaliśmy w poprzednim raporcie, gospodarka wkraczała w 2016 rok w ogólnie rzecz biorąc dobrej kondycji, dającej się zauważyć w zasadzie we wszystkich rozpatrywanych przez nas aspektach. Na tym ogólnie korzystnym tle w trakcie I kwartału można dostrzec pierwsze sygnały świadczące o możliwym pogarszaniu się sytuacji.

W szczególności nasze analizy wskazują na zagrożenia pojawiające się w sferze realnej działalności gospodarczej. Wprawdzie gospodarka utrzymuje umiarkowane dodatnie tempo wzrostu, jednak dające się zauważyć jego spowolnienie może być sygnałem rozpoczęcia się nowej fazy w przebiegu koniunktury. Dodatkowym źródłem niepokoju o stan aktywności gospodarczej mogą być niekorzystne zjawiska w sferze inwestycji przedsiębiorstw. W tej sytuacji głównym motorem gospodarki jest wzrastająca konsumpcja wewnętrzna, dodatkowo napędzana przez rządowe projekty społeczne, takie jak „500+”. Można jednak mieć wątpliwości czy będzie to wystarczające dla powstrzymania rysujących się już tendencji do spowolnienia gospodarczego.

Na tym tle w naszych analizach zwracamy uwagę także na zagrożenia pojawiające się w szeroko rozumianej sferze finansowej. Przede wszystkim widoczne są one w dziedzinie finansów publicznych, gdzie, mimo zasadniczego zachowania równowagi w trakcie pierwszego kwartału, pojawiają się już zagrożenia dla realizacji planowanych dochodów budżetu. W przyszłości może to prowadzić albo do zachwiania równowagi budżetowej, albo będzie wymuszało ograniczenie wydatków. W tym zaś przypadku może nastąpić osłabienie znaczenia pobudzającego dotąd gospodarkę wzrostu konsumpcji gospodarstw domowych.

Istnieje także obawa, że niekorzystne tendencje w sferze realnej zostaną wzmocnione przez zjawiska dające się zauważyć w sektorze finansowym, w szczególności bankowym. Jak bowiem wynika z przeprowadzonej tu analizy, sytuacja ekonomiczna samego sektora bankowego jest wprawdzie nadal korzystna, jednak uzyskiwana jest ona w pewnym stopniu kosztem ograniczenia usług kredytowych pełnionych przez ten sektor wobec sfery realnej, a także kosztem jego świadczeń na rzecz budżetu. W rezultacie sektor bankowy, ratując swoją własną kondycję, ma szansę stać się czynnikiem dodatkowo utrudniającym osiągnięcie założonego na ten rok wzrostu gospodarczego. W sferze finansowej sytuacji w wyraźny sposób nie poprawia także funkcjonowanie naszej giełdy. Wprawdzie można uznać, że nasz rynek giełdowy zachowuje względną równowagę, jednak zarówno pod wpływem czynników zewnętrznych jak i wewnątrzgospodarczych trudno oczekiwać pobudzającego wpływu giełdy na procesy gospodarcze. W szczególności ograniczona skala dopływu nowych środków pobudzających gospodarkę, w tym przede wszystkim środków od inwestorów zagranicznych, nie stwarza perspektyw dla stymulowania w ten sposób inwestycji niezbędnych dla osiągnięcia założonych wielkości wzrostu gospodarczego.

W pewnym sensie przeciwnie do tendencji obserwowanych w gospodarce, w I kwartale kształtowała się sytuacja społeczna. W tym względzie przede wszystkim należy odnotować dalszą poprawę na rynku pracy przejawiającą się w spadku bezrobocia i wzroście wynagrodzeń. Także zawarte w naszym raporcie analizy dotyczące wielkości ubóstwa wskazują na względną poprawę sytuacji społecznej. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że tym razem nie wchodzimy w naszych analizach w dokładniejsze badanie występującego tu zróżnicowania, a w odniesieniu do sytuacji na rynku pracy ogólna poprawa podstawowych wskaźników osiągana jest w pewnym stopniu dzięki utrzymywaniu się takich niekorzystnych dla gospodarki tendencji, jak wysoka migracja oraz niski poziom uzawodowienia.

Należy także pamiętać, że, tak naprawdę ze względu na brak odpowiednio aktualnych danych, nie można tu było ocenić na ile i w jakim kierunku sytuacja ta uległa zmianie w I kwartale tego roku. Oceniając sytuację społeczną należy także wziąć pod uwagę, że zmienia się ona z pewnym opóźnieniem w porównaniu ze zjawiskami gospodarczymi. Tak więc zaobserwowane przez nas pierwsze symptomy spowolnienia staną się widoczne na rynku pracy dopiero w przyszłych kwartałach a na wskaźnikach ubóstwa i/lub zróżnicowania społecznego odbiją się jeszcze później. Oczywiście dotyczy to także wpływu wywieranego na sytuację społeczną przez takie posunięcia z zakresu polityki gospodarczej jak: realizowany już program „500+” czy zapowiadany wzrost płacy minimalnej lub ewentualne podniesienie kwoty wolnej od opodatkowania.

Janusz J. Tomidajewicz

8. Sytuacja społeczno-gospodarcza w Wielkopolsce

Wielkopolska w końcu I kwartału 2016 r. odnotowuje względnie korzystne wskaźniki sytuacji (aktywności) gospodarczej i społecznej. Stan sfery społeczno-gospodarczej Wielkopolski charakteryzujemy głównie poprzez dane na koniec marca 2016 r., z uwzględnieniem zmian następujących w I kwartale 2016 r. oraz – w razie potrzeby – także w relacji do końca marca ubiegłego roku.

Rozpatrując sytuację gospodarczą Wielkopolski, spójrzmy na podstawowe mierniki aktywności gospodarczej, tj. liczbę podmiotów gospodarczych w rejestrze REGON oraz wielkość zatrudnienia. W końcu marca 2016 r. było w Wielkopolsce 411,3 tys. podmiotów gospodarki narodowej, a ich liczba wzrosła o 1,4 tys. (tj. o 0,38%) w porównaniu z końcem 2015 r. (Wielkopolska znalazła się na wysokim 4. miejscu w rankingu województw o najwyższym procentowym przyroście). W I kwartale 2016 r. utrzymał się wzrost przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w wielkopolskich przedsiębiorstwach – zatrudnienie wyniosło 684,6 tys. osób w marcu 2016 r. i wzrosło o 15,7 tys. osób (tj. 2,35%) względem grudnia 2015 r. Największy przyrost w wartościach bezwzględnych przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w I kwartale dotyczył przetwórstwa przemysłowego (o 8,2 tys. osób), handlu i naprawy pojazdów samochodowych (o 4,4 tys. osób) oraz transportu i gospodarki magazynowej (o 2,2 tys. osób).

Istotnym wskaźnikiem aktywności gospodarczej w Wielkopolsce jest wielkość produkcji sprzedanej przemysłu, która osiągnęła w I kwartale 2016 r. poziom 37,0 mld zł (w cenach bieżących) i – co warto zaznaczyć – była większa o 7,1% (w cenach stałych) niż w I kwartale 2015 r. Następtwem poprawy sytuacji przemysłu było osiągnięcie wysokiej wydajności pracy w przemyśle regionu (mierzonej produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego) w okresie styczeń–marzec 2016 r., która wyniosła 115,5 tys. zł, przy czym jej wartość wzrosła w ciągu roku o 2,8% (w cenach stałych), przy wzroście przeciętnego zatrudnienia w przemyśle o 3,9% i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 2,6%.

Przedsiębiorstwa Wielkopolski pozytywnie postrzegają koniunkturę gospodarczą w I kwartale 2016 r., na co wskazuje badanie koniunktury gospodarczej metodą testu koniunktury. Największy poziom optymizmu mierzonego wskaźnikiem ogólnego klimatu koniunktury³ dotyczył sekcji handel, naprawa pojazdów samochodowych (nastąpiła poprawa oceny ogólnego klimatu koniunktury z 7,5 w grudniu 2015 r. do 11,5 w marcu 2016 r.), następnie w zakresie przetwórstwa przemysłowego (ocena 10,5 w marcu 2016 r. była nieznacznie niższa niż 11,0 w grudniu 2015 r.) oraz transportu i gospodarki magazynowej (poprawa z 4,4 do 10,0). Odnotowano też zmniejszenie skali pesymistycznych wskazań w takich sekcjach jak budownictwo (wartości wskaźnika wzrosły z -7,6 do -1,0) oraz zakwaterowanie i gastronomia (wzrost z -14,9 do 0,8).

Jednocześnie nakłady inwestycyjne zrealizowane w I kwartale 2016 r. przez przedsiębiorstwa województwa wielkopolskiego osiągnęły poziom 2,074 mld zł i były (w cenach bieżących) o 3,0% niższe

³ Liczonego jako średnia arytmetyczna z ważonych sald odnoszących się do pytań o aktualną oraz przewidywaną ogólną sytuację gospodarczą przedsiębiorstwa, gdzie każde saldo wylicza się jako różnicę między procentem pozytywnych i negatywnych odpowiedzi przedsiębiorców w wymiarach aktywności podmiotu (zob. wyjaśnienia w opracowaniach GUS *Badanie koniunktury gospodarczej* i *Koniunktura w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach*).

niż w I kwartale 2015 r. Inwestowały głównie przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego (na które przypadło 57,3% nakładów) oraz handlu; naprawy pojazdów samochodowych (21,4%) oraz wytwarzania i zaopatrywania w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (9,2%). W strukturze nakładów wg sekcji w porównaniu z I kwartałem 2015 r. najbardziej zwiększył się udział nakładów przedsiębiorstw zajmujących się przetwórstwem przemysłowym (o 1,9 p. proc.), transportem i gospodarką magazynową (o 1,6 p. proc.) oraz handlem i naprawą pojazdów samochodowych (o 1,2 p. proc.).

Przechodząc do charakterystyki sytuacji społecznej w regionie za główne charakteryzujące ją mierniki przyjmujemy tutaj dane o kształtowaniu się wynagrodzeń i bezrobocia. Jak wskazują dane GUS w końcu I kwartału 2016 r. w Wielkopolsce przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw osiągnęło 3872,02 zł, zaś w całym kwartale przyrost wynagrodzenia w wielkopolskich przedsiębiorstwach wyniósł 3,0%.

Stopa bezrobocia rejestrowanego stanowiła w końcu I kwartału 2016 r. w Wielkopolsce 6,3% (w Polsce: 10,0%), co oznacza o 1,5 p. proc. mniej niż przed rokiem, zaś w skali kwartału, mimo sezonu zimowego, zwiększyła się jedynie o 0,1 p. proc. Choć wystąpił niewielki wzrost, to stopa bezrobocia w Wielkopolsce pozostała najniższa w kraju (przed województwem śląskim, małopolskim i mazowieckim). Poziom stopy bezrobocia na koniec I kwartału 2016 r. w subregionach Wielkopolski jest zróżnicowany – między subregionem z najwyższą stopą – konińskim (11,4%) oraz subregionem z najlepszą sytuacją – m. Poznań (2,5%) wystąpiło 8,9 p. proc. różnicy. W I kwartale odnotowano nieznaczne zwiększenie stopy bezrobocia we wszystkich subregionach, przy czym najbardziej w subregionie konińskim i pilskim (po 0,3 p. proc.).

W końcu I kwartału 2016 r. w Wielkopolsce było zarejestrowanych 96,7 tys. bezrobotnych, co oznacza zmniejszenie liczby bezrobotnych o 22,7 tys. osób w relacji do marca ubiegłego roku (tj. o 19,0%), zaś w skali kwartału zwiększenie o 3,4 tys. osób (tj. o 3,6%), co ma charakter sezonowy. W strukturze bezrobotnych w Wielkopolsce przeważały kobiety, stanowiące w końcu I kwartału 2016 r. 56,5% zarejestrowanych bezrobotnych (ich udział zmniejszył się w okresie kwartału o 1,2 p. proc.), tymczasem średnia udziału kobiet w skali kraju była niższa i wyniosła 51,2%.

Najliczniejszą grupę w populacji bezrobotnych w Wielkopolsce stanowili w marcu 2016 r. długotrwale bezrobotni (47,6%), jednak ich udział w skali kwartału zmniejszył się o 1,5 p. proc., co stanowi najwyższy spadek spośród kategorii składających się na status szczególnej sytuacji na rynku pracy. Zmniejszył się również udział bezrobotnych w wieku poniżej 25 roku życia (o 0,6 p. proc. do 16,1%) oraz powyżej 50 roku życia (o 0,4 p. proc. do 25,9%).

Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15 lat i więcej według BAEL, określane jako udział osób aktywnych zawodowo, był w I kwartale 2016 r. w Wielkopolsce podobny do wartości z poprzedniego kwartału i wyniósł 57,7%. Z kolei stopa bezrobocia wg BAEL wzrosła z 4,9 do 5,8%, jednak jej poziom w I kwartale 2016 r. był niższy o 1,0 p. proc. względem analogicznego okresu ubiegłego roku.

Marek Urbaniak